

Muka, Nie ma mnie w tobie

Nie ma mnie już w tobie
Wszystkie okna w moim domu otwarte na oścież
Nie ma mnie w tobie
Drzwi wyjęte z futryn i na zawsze wyrzuciłem klucz
Bo nie ma mnie w tobie
Poprzez sufit przeźroczysty patrzę w niebo jak w puchową pościel
Nie ma mnie w tobie
Drzwi wyjęte z futryn i na zawsze wyrzuciłem klucz
Kolejny wieczór
Nikt mnie nie spyta dokąd z kim i po co
Bez zobowiązań
Mogę zaprosić kogo chce
Mogę wyjechać
Nie wrócić na noc
Nie wracać miesiąc
Zostawić wszystko co mam byle komu
Dom mój jest wszędzie
I nigdzie nie mam domu
Nie ma mnie już w tobie
W twoim domu okna szczelnie zasłonięte przez żaluzje wspomnień
Nie ma mnie w tobie
Pościel z puchu cię otula gdy nie o mnie słodko śniesz
Bo nie ma mnie w tobie
Antywłamaniowe zamki chronią dom twój przed niechcianym gościem
Nie ma mnie w tobie
Nikt nie wejdzie
Lecz ty zawsze możesz dokąd zechcesz iść
Kolejny wieczór
Już mnie nie spytasz dokąd z kim i po co
Bez zobowiązań
Mogę zaprosić kogo chce
Mogę wyjechać
Nie wrócić na noc
Nie wracać miesiąc
Zostawić wszystko co mam byle komu
Jesteś mym domem
Nie mam domu